

Big Cyc, Wszyscy

Kiedy wszyscy święci nie mają już chęci
Gdy im coś dolega to idą do nieba
Tam siadają wkoło, bawią się wesoło
Okazja się zdarza grają w marynarza
W niebie wszyscy święci bawią się jak dzieci
Dziewczynek bez liku i wódka w cebrzyku
A gdy im się znudzi to schodzą do ludzi
Odbijają korek, poprawia się humorek
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci
Na krakowskim rynku grają na bębenku
Czarna kura skacze, każdy święty gdacze
Panie kolego, niech pan nie gada
Dola świętego nam odpowiada
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci
Ło, jo, ło, jo, wszyscy święci